

Pobożność myślenia

The piety of thought

WALDEMAR KMIECIKOWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,

Wydział Teologiczny, Polska

waldekm@poczta.onet.pl

<https://orcid.org/0000-0002-8037-6125>

Krzysztof Stachewicz. 2023. *Pytanie jako pobożność myślenia. Szkice i namysły filozoficzne*. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, ss. 243

Pytanie jako pobożność myślenia. Szkice i namysły filozoficzne, to kolejna książka w dorobku profesora Krzysztofa Stachewicza. Różni się ona od większości jego dotychczasowych monografii, m.in.: *W poszukiwaniu podstaw moralności*; *Problem ugruntowania moralności. Studium z etyki fundamentalnej*; *Milczenie wobec dobra i zła. W stronę etyki sygetycznej i apofatycznej*; *Myśleć los człowieka. Studium filozoficzne*; *Doświadczyć prawdziwej rzeczywistości. Prolegomena do filozofii mistyki* (dwa ostatnie dzieła znalazły się wśród pięciu najlepszych monografii humanistycznych, nominowanych do Nagrody im. Tadeusza Kotarbińskiego). Istotnym momentem unifikującym wymienione książki jest niewątpliwie ich szczególna monumentalność. Wyraża się ona oczywiście w wymiarze fizycznym – zazwyczaj są to pozycje kilkusetstronicowe – ale przede wszystkim na płaszczyźnie merytorycznej: w doniosłości poruszanej problematyki, wszechstronności jej prezentacji, erudycyjnym osadzeniu w literaturze przedmiotu czy konsekwencji spójnych analiz prowadzących do uzasadnionych wniosków końcowych. Niekwestionowaną wartością aktywności naukowej Krzysztofa Stachewicza jest – w kontekście metodologicznym – szczególny faktyczny dialog pomiędzy jego fenomenologiczną proveniencją i komponentami hermeneutycznymi, czego pozytywnym korelatem stało się zarówno otwarcie autora na wieloaspektowość i głębię poruszanych zagadnień, jak również krytycyzm wobec

idei apodyktyczności ustaleń filozoficznych, skorelowany z trwałą gotowością do twórczego problematyzowania dotychczasowych ustaleń.

Pytanie jako pobożność myślenia. Szkice i namysły filozoficzne – partycypując oczywiście w powyższej enumeracji walorów filozoficznej refleksji Krzysztofa Stachewicza – odbiega swym charakterem od wyżej wymienionych tytułów. Omawiana pozycja stanowi bowiem – zgodnie zresztą z podtytułem: *Szkice i namysły filozoficzne* – wielowątkowy kompleks rozważań zawartych w szeregu artykułów. Czytelnik zatem podczas lektury obcuje nie tyle z jednym filozoficznym problemem, ile z jednolitym autorskim pryzmatem unifikującym kilka doniosłych przestrzeni eksploracji dokonywanych przez Krzysztofa Stachewicza. Wspomniany pryzmat – nawiązujący do refleksji Heideggera – profiluje całość rozważań w taki sposób, że nadrzędną kategorią metaetyczną staje się tytułowe *Pytanie jako pobożność myślenia*. Prowadzone przez autora badania dokonywane są więc z perspektywy postawy pytającej, która – z własnej istoty – przeniknięta jest pokorą wobec prawdy, a więc szczególną formą pobożności. Albowiem – jak pisze sam Krzysztof Stachewicz – „wewnętrzną naturą [myślenia – W.K.] jest pytanie, a respektowanie praw zawartych w istocie myślenia to właśnie pobożność (...). Pytanie stanowi rdzeń myślenia filozoficznego i ponieważ je napędza – filozoficzne odpowiedzi, zawarte w rozmaitych teoriach i wypowiedziach w zasadzie nie uchylają pytań, nie unieważniają ich i nie usuwają, pozwalają im trwać, czyniąc z filozofii myślenie będące nieustannie w drodze” (s. 10).

Formalnym odzwierciedleniem powyższego staje się podział książki na trzy części: *Pytajne myślenie o człowieku*, *Pytajne myślenie o moralności* i *Pytajne myślenie na pograniczu filozofii i teologii*. Każda z części obejmuje zestaw kilku artykułów wyrosłych z problemów generowanych refleksją antropologiczną, epistemologiczną, etyczną, metafizyczną czy teologiczną.

W *Pytajnym myśleniu o człowieku* autor dyskutuje m.in. o problemie relacji pomiędzy bezpieczeństwem a wolnością (nawiązując w tym kontekście do np. refleksji Karola Wojtyły, Mieczysława Alberta Krąpca, Nicolaia Hartmanna czy Anthony’ego Giddensa), kategorię autentyczności (przywołując Wojtyłańską teorię uczestnictwa, lecz także Kierkegaarda czy Charles’a Taylora), jak również *homo melancholicus*, co staje się pretekstem do podążania tropem pewnych conceptów Alberta Camusa, Jean-Paula Sartre’a i Emila Ciorana. Pierwszą część książki autor zamyka krótkim szkicem dotyczącym Henryka Elzenberga, którego finalną konstatacją stało się stwierdzenie, że „Elzenberg daje do myślenia” (s. 93); konstatacją – jak sądzę – bardzo zasadną, zwłaszcza w kontekście (jakże współcześnie niepopularnych, a wręcz podejrzanych) takich kategorii jak elitaryzm czy arystokratyzm w sensie filozoficznej radykalnej autonomii.

Szczególną kontynuacją powyższego stanowi część druga (*Pytajne myślenie o moralności*), obejmująca szereg zagadnień mieszczących się w perspektywie refleksji etycznej. Stąd obecność namysłu nad etyką chrześcijańską – motywowanego do sprostania trudnościom definicyjnym, periodyzacji tej etyki w okresie pozaborowym, wielości paradygmatów czołowych polskich etyków czy stosunku etyki chrześcijańskiej do etyki marksistowskiej; stąd również autorskie passusy sygnalizujące znacze-

nie relacji między etyką chrześcijańską a aksjologią z wartością jako jej fundamentalną kategorią. To w tej części czytelnik ma okazję napotkać odniesienia do tomizmu tradycyjnego Tadeusza Ślipki, tomizmu konsekwentnego Mieczysława Gogacza czy Józefa Tischnera oscylującego między komponentem aksjologicznym i agatologicznym. W *Pytajnym myśleniu o moralności* można odnaleźć również istotne składowe dyskusji toczonej pomiędzy Marią Ossowską a Tadeuszem Czeżowskim (zwłaszcza dotyczącej szczególnego napięcia pomiędzy etologią a empiryczną etyką normatywną), jak również wielowątkowy namysł Krzysztofa Stachewicza nad Levinasowskim Innym (namysł obejmujący m.in. aktualizację tej kategorii w perspektywie współczesnych zagrożeń i szans związanych z obecnością osób odmiennej religii, rasy, kultury itp.). To w tej części książki wreszcie czytelnik ma możliwość wglądu w kategorię jakości życia, która – szeroko dyskutowana – odsyła do eudajmonii, natury człowieka, wartości ontycznych czy kwalitatywnych; kategorię, która determinuje konieczność określenia relacji między nią a świętością życia. Wszak uchwycenie istoty wspomnianej relacji znajduje konkretny wyraz w horyzoncie dyskusji bioetycznych toczonych wokół eutanazji, aborcji czy terapii daremnej.

Pytajne myślenie na pograniczu filozofii i teologii to ostatnia część książki Krzysztofa Stachewicza. Obejmuje ona wprawdzie tylko dwa szkice, jednak mogą one dawać asumpt do pogłębionej refleksji nad wzajemnym stosunkiem filozofii i teologii, stanowiących – w myśl określenia autora – „dwa żywioły myślenia radykalnego i fundamentalnego” (s. 190). To w tym miejscu czytelnik zyskuje możliwość wniknięcia w główne warianty odniesień, które profesor Stachewicz określił jako możliwość redukcji jednej dyscypliny do drugiej, radykalne ich wyodrębnienie wraz z uczynieniem z nich przestrzeni refleksji pozbawionych jakichkolwiek wspólnych punktów i wreszcie – najbardziej pożądanym, ale i trudnym w realizacji – model komplementarności. Wprawdzie – tytułem przykładu – „pojęcie «osoby» wypracowane w toku sporów trynitarnych, które stało się główną kategorią opisu Trójcy Świętej, okazało się bardzo pomocne dla filozoficznej teorii człowieka” (s. 199), a teologiczna interpretacja tekstów biblijnych wpłynęła na filozoficzną hermeneutykę, jednak współcześnie dominuje raczej dystans filozofów wobec teologii, czego wyrazem jest narastająca obojętność filozofii na problematykę Boga.

Równie interesujący okazuje się ostatni szkic, w którym Krzysztof Stachewicz pochyla się nad relacją teologii i nauk humanistycznych. Osoba otwarta na refleksję teologiczną – świadoma istotnych filiacji rozumu i wiary – odnajdzie w nim znaczące inspiracje do własnych przemyśleń; inspiracje kierujące w przestrzeń zazwyczaj nieproblematyzowaną. O ile bowiem szczególne napięcie pomiędzy kontekstem religijnym a naukowym jest dość oczywiste w odniesieniu do nauk przyrodniczych (co nie oznacza, że jest ono z konieczności zasadne), o tyle pewien antagonizm teologii wobec humanistyki bywa zazwyczaj niezauważalny (a przecież zastanawiającą i niepokojącą daną empiryczną może być przewaga ateistów i agnostyków reprezentujących nauki humanistyczne w porównaniu do reprezentantów takich stanowisk wśród przyrodników – por. s. 210). Warto w tym momencie przywołać kilka wypowiedzi autora. W pierwszej (osadzonej w kontekście relacji teologii i nauk historycznych,

a ściślej – metody historyczno-krytycznej) czytamy: „Ratzinger zwracał uwagę, że metoda historyczno-krytyczna bada jedynie jeden, ludzki, wymiar tekstu biblijnego, gubiąc konstytutywny dla myślenia teologicznego jego wymiar boski, natchniony” (s. 215), jak również, że „wartościowa sama w sobie metoda po przekroczeniu pewnych granic staje się na gruncie teologii bezwartościowa, a jej absolutyzacja sama w sobie jest nienaukowa” (s. 216). W tych wypowiedziach autor sygnalizuje tylko jeden z problemów asymetrycznej dominacji nauk historycznych wobec teologii, czego egzemplifikacją może być również obojętność (dekonstrukcja?) wobec ponadhistorycznego komponentu samoświadomości Kościoła (por. s. 219). *Nota bene*, profesor Stachewicz dostrzega również narastającą pozycję psychologii wobec abdykującej teologii. Tak wszak należy chyba odczytywać konstatację, że „psychologia we współczesnym świecie, o czym nie może zapominać teologia, rości sobie wyraźne pretensje do przejmowania roli religii” (s. 222).

Powyższa syntetyczna prezentacja zawartości *Pytania jako pobożności myślenia* winna być uzupełniona swoistą klamrą nawiązującą do jej początków. Wspomniano tam i wyeksponowano wieloaspektowość podejmowanej problematyki i brak jednego – wyróżnionego i sprecyzowanego – przedmiotu badań. Niekiedy może stanowić to wadę namysłu filozoficznego. W odniesieniu jednak do *Pytania* ten pozorny brak okazuje się zaletą. Książka bowiem nie tyle stanowi zbiór domkniętych autorskich koncepcji, ile zestaw – osadzony oczywiście niekiedy we wcześniejszych badaniach Krzysztofa Stachewicza – swoistych inspiracji do konsekwentnych analiz. Formalnym wyrazem owej inspiracji są konkretne pytania stawiane przez autora, jednak materialną bazą okazują się również eksploracje, których merytoryczność i doniosłość w naturalny sposób generuje postulat ich kontynuacji.

Czytelnik ma okazję doświadczyć filozoficznej *pobożności*, napotykać m.in. takie pytania jak: „Co jest zatem ostatecznym uzasadnieniem wolności?” (s. 23), „W jakich obszarach pojawia się w przypadku obu analizowanych dóbr-wartości [wolności i bezpieczeństwa – W.K.] wykluczanie, napięcie, a w jakich symbioza, współ-uwarunkowanie?” (s. 37), „Jawi się przeto pytanie, czym jest autentyczność, autentyczne życie? Czy kategoria ta wyjaśnia, coś otwiera, ujawnia nowe wymiary człowieka?” (s. 43). Motywem wspomnianej *pobożności* okazać się może zarówno „Czy rozum filozoficzny potrafi znaleźć zadowalające wyjście z przygnębienia bytem, istnieniem, kondycją człowieka, jego kolektywnie i dystrybucyjnie rozumianym losem?” (s. 81), jak i „Co inspirującego dla filozofa jest w tekstach Elzenberga *hit et nunc*?” (s. 87), a także „Miłosierdzie dla Innego czy miłosierdzie Innego?” (s. 153).

Istotne jednak jest to, że omawiana książka motywuje do pogłębionej refleksji nie tylko formalnym schematem stawianych pytań, lecz przede wszystkim zakresem diskutowanych problemów, wnikliwością ich eksplikacji, jak również przedmiotową aktualnością. Wszystko to napotykamy chociażby w – przykładowym – twierdzeniu, że „ontologia autentyczności jest osadzona w strukturze osoby ludzkiej, a więc w tym, co możemy nazwać naturą człowieka jako takiego. Rezygnacja z tej kategorii prowadzi do rozmycia autentyczności jako sytuacyjnego bycia sobą, prowadząc etykę autentyczności na teoretyczne i praktyczne bezdroża” (s. 58) czy w konstatacji

(nawiązującej do związków etyki i motywu zbawienia), że „dla chrześcijaństwa jest to rozpoznanie prawdy człowieka o sobie samym jako bycie zależnym od Boga i kierowanie się nią w życiu, dla marksizmu jest to tworzenie prawdy o sobie, kreacja własnej natury, uzależnienie prawdy od dowolności, od mocy *praxis*, która ustanawia prawdę” (s. 112). Trudno również nie zgodzić się z postulatem autora, by „zwrócić uwagę na rozwijane dziś w filozofii, ale i psychologii czy pedagogice różne warianty świeckiej soteryki, bazujące na takich kategoriach jak samospełnienie, samorealizacja, bycie sobą, autentyczność etc” (s. 202).

Powyższe cytaty stanowić mają egzemplifikację tezy o doniosłości omawianej książki w dorobku filozoficznym profesora Krzysztofa Stachewicza. Czytelnik koncentrujący swą uwagę na istotnych komponentach refleksji odnoszącej się do bytu, człowieka, moralności czy prawdy – niezależnie od własnego paradygmatycznego osadzenia – powinien niewątpliwie sięgnąć po *Pytanie jako pobożność myślenia*. Odnajdzie tam nie tylko kompleks znaczących analiz – cechujących się wysokim poziomem merytorycznym i formalnym – lecz również bogate źródło inspiracji dla filozoficznej eksploracji; źródło mogące zarówno skłaniać do lektury wcześniejszych dzieł autora, jak i konsekwentnych badań własnych. Zatem – podążając tropem Krzysztofa Stachewicza – dodajmy: „*maneant questio* (niech trwa pytanie), jak mawiali średnio-wieczni myśliciele. Wszak jego trwanie zapewnia człowiekowi zmierzanie do prawdy w pobożnym skupieniu myśli” (s. 12).

WALDEMAR KMIECIKOWSKI – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu; pedagog specjalny. Zainteresowania naukowe: dwudziestowieczna filozofia polska, filiacje etyki i metafizyki, ontologia a metafizyka, problem metafizyki, status aksjologii, odpowiedzialność w pedagogice i etyce środowiskowej.